

Sygn. akt I ACa 579/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko M. S. i P. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 lipca 2012 r. sygn. akt I C 751/10

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 579/13

UZASADNIENIE

Powód A. S. domagał się zasądzenia od pozwanych M. S. i P. S. solidarnie kwoty 816.786 USD, z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2010 roku, kwoty 272.040 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2010 roku oraz kwoty 73.950 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 15 czerwca 2011 roku.

W uzasadnieniu powód podał, że udzielił w dniu 26 maja 2009 r. swemu bratu i bratowej – pozwany pożyczki w kwocie 816.786 USD z terminem zwrotu na dzień 26 listopada 2008 r. oraz pożyczki z dnia 6 maja 2009 r. na kwotę 272.040 zł z terminem zwrotu na dzień 1 grudnia 2009 r. Kwota 73.950 zł stanowi równowartość pożyczki, jakiej udzieliła znajoma powoda – M. K. pozwany w 2009 roku. Powód wypłacił M. K. pożyczoną przez pozwanych kwotę, tym samym nabył roszczenie wobec pozwanych z tej umowy.

Pozwani P. S. i M. S. uznali żądanie pozwu do kwoty 182.531,85 USD, z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2010 roku oraz do kwoty 272.040 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2010 roku. W pozostałym zakresie pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, zarzucając, że zostało ono oparte na podrobionym dokumencie. Podpisy na umowach pożyczek są autentyczne. Natomiast treść została sporządzona przez powoda, bez woli pozwanych i bez ich udziału. Powód podsunął im czystą kartkę papieru, którą podpisali. Pozwani zaprzeczyli by znajoma powoda, M. K. udzieliła im pożyczki.

Wyrokiem częściowym z dnia 30 lipca 2010 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanych M. S. i P. S. solidarnie na rzecz powoda A. S. kwotę 182.531,85 USD z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2010 roku oraz kwotę 272.040 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2010 roku.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2012 r, sygn. akt IC 751/10, Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 634 254, 15 USD z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2010 r, a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest bratem pozwanego. Powód od wielu lat przebywa w Australii, gdzie pracuje jako ksiądz misjonarz. Od lat 90 - tych powód przekazywał pozwany różne kwoty pieniężne, początkowo celem wsparcia rozwoju przedsiębiorstwa pozwanego. Strony umówiły się, że prowadzona przez pozwanego firma będzie w przyszłości stanowić ich wspólne rodzinne przedsiębiorstwo. Od roku 1998 powód przekazywał pieniądze pozwany w formie pożyczek; sam pożyczał je od swoich przyjaciół i znajomych. W styczniu 2004 roku pozwani pożyczili od powoda kwotę 29.560 AUD – dolarów australijskich na okres 1 roku – do 30 stycznia 2005 roku. Od 2004 roku co rocznie umowy pożyczki były odnawiane. Przygotowywano nowy tekst umowy, gdzie wprowadzano aktualne zadłużenie – zeszloroczny kapitał oraz odsetki za ubiegły rok. W czerwcu 1998 roku pozwani otrzymali od powoda kwotę 180.000 USD. Wskazana suma została przeznaczona na inwestycje firmy należącej do pozwanych. Spłata wskazanej kwoty wraz z odsetkami miała nastąpić w ciągu roku. Taki stan zadłużenia istniał również w lutym 2000 r. Oświadczeniem z września 2004 roku pozwany P. S. potwierdził istnienie zadłużenia wobec powoda w łącznej kwocie 451.547 USD. W dniu 26 października 2004 roku strony zawarły dwie umowy pożyczki na kwotę 451.547 USD. Jedna z nich została zawarta w I., druga – w R. w obecności adwokata R. S.. Pozwani otrzymali przedmiot umowy w gotówce. Umową z dnia 25 października 2005 roku pozwani potwierdzili zadłużenie wobec powoda w wysokości 519.254 USD. Umową pożyczki z dnia 25 października 2006 roku pozwani potwierdzili zadłużenie w wysokości 571.179 USD. Kolejną umową z dnia 23 lutego 2007 roku pozwani potwierdzili zadłużenie w kwocie 588.418 USD.

Ustalił następnie Sąd Okręgowy, że w dniu 26 maja 2008 roku strony zawarły umowę pożyczki w wysokości 816.786 USD. Sumy pieniężne były przekazywane gotówką i pobierane z konta pożyczkodawcy w Banku (...). Pożyczka została zaciągnięta na okres 5 miesięcy – do 26 listopada 2008 roku z możliwością przedłużenia. Oświadczeniem z dnia 29 grudnia 2008 roku pozwany pisemnie uznał swój dług wobec powoda w kwocie 588.414 USD – na dzień 23 lutego 2007 roku. W dniu 6 maja 2009 roku strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 272.040 zł. Pożyczkodawcy zobowiązali się do zwrotu pożyczki w terminie do 1 grudnia 2009 roku wraz z odsetkami w wysokości 7 % w skali rocznej. W umowie pożyczki z dnia 14 listopada 2008 roku strony zawarły zapis, że pożyczkodawcy gwarantują spłatę tej (w wysokości 200.000 zł) i wcześniejszej pożyczki 816.786 USD nieruchomością w I. i 3 lokalami użytkowymi w R.. Oświadczeniem z dnia 20 lutego 2010 roku pozwani potwierdzili wysokość zadłużenia z tytułu pożyczek udzielonych im przez powoda w kwocie 816.786 USD. Pozwani oświadczyli, że przedmiot pożyczki otrzymali poprzez gotówkę i podjęcie kwot z rachunku bankowego powoda na przestrzeni 16 lat. Potwierdzili także zadłużenie w kwocie 272.040 zł. Poświadczyli, że kwotę otrzymali poprzez gotówkę i podjęcie z rachunku bankowego na dofinansowanie gospodarstwa – hodowli. Powód wezwał pozwanych w dniu 12 kwietnia 2010 roku do zapłaty kwoty 816.786 USD oraz 272.000 zł, wyznaczając pozwany 7 – dniowy termin do zapłaty. Pozwani odebrali wezwanie w dniu 14 kwietnia 2010 roku.

Ustalił kolejno Sąd Okręgowy, że umową z dnia 24 kwietnia 2009 roku pozwani oświadczyli, że pożyczili od M. K. kwotę 25.800 dolarów australijskich. Pożyczka została zaciągnięta na okres 8 miesięcy z oprocentowaniem 7 %. Pozwani kwoty tej nie oddawali i powód zwracał się do nich w pismach z dnia 24 kwietnia 2009 r. i 30 grudnia 2009

r. o zwrot pieniędzy dla M. K.. Powód zwrócił pożyczoną przez pozwanych kwotę M. K.. W oświadczeniu z dnia 29 marca 2011 r. M. K. podała, że otrzymała od A. S. (powoda) 25 500 dolarów australijskich jako płatność na jej nowy samochód.

Na podstawie opinii biegłego ds. pismoznawstwa Sąd Okręgowy ustalił, że podpisy pozwanych na wszystkich zbadanych dokumentach są autentyczne. Teksty umów były spisywane najpewniej przez powoda. Brak podstaw do tego by uznać, że umowy te zostały spisane już po złożeniu przez pozwanych podpisów. Nie mogło zatem dojść do wykorzystania podpisów złożonych in blanco.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest w znacznej części uzasadnione, albowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pozwani pożyczili od powoda w sumie kwoty 816 786 USD oraz 272 040 zł. Pozwani częściowo uznawali przedmiotowe zadłużenie, co stanowiło podstawę do wydania w dniu 30 lipca 2010 r. wyroku częściowego. Powództwo okazała się uzasadnione również w pozostałej części. Powód przez kilkanaście lat pożyczał pozwanym pieniądze i ostatecznie kwota pożyczki udzielonej w dolarach amerykańskich zamknęła się kwotą wskazaną w umowie z dnia 26 maja 2008 r. i w oświadczeniu z dnia 10 lutego 2010 r. Jako podstawę uwzględnienia roszczenia Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 720 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od świadczenia głównego poczynszy od dnia 22 kwietnia 2010 roku. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanym 14 kwietnia 2010 roku. Wyznaczony termin do zapłaty – 7 dni upłynął 21 kwietnia 2010 roku, zatem od dnia następnego zasadne było zasądzenie odsetek.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie powoda zasądzenia kwoty 73.950 zł, tytułem kwoty pożyczki udzielonej pozwanym przez M. K.. Powód uzasadniał powództwo w tej części faktem uregulowania przez niego długu pozwanych wobec M. K.. Sąd Okręgowy wskazał, że powód, w odniesieniu do umowy pożyczki zawartej między M. K. i pozwanymi, jest osobą trzecią. Przez fakt zwrócenia kwoty pieniężnej pożyczkodawczyni, powód nie wstąpił w jej miejsce wraz z uprawnieniem żądania zwrotu udzielonej pożyczki. Brak zatem podstawy prawnej do żądania od pozwanych zwrotu sumy pożyczki udzielonej przez M. K.. Przepisy kodeksu cywilnego dopuszczają możliwość zawarcia umowy o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391-392 k.c.), która ewentualnie regulowałaby stosunki osoby trzeciej – powoda z pozwanymi. Nadto zgodnie z art. 519 § 1 kc osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony (przejęcie długu). Jednakże przejęcie długu może nastąpić albo przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika (oświadczenie dłużnika może być złożone którejkolwiek ze stron), albo przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela, oświadczenie wierzyciela może być złożone którejkolwiek ze stron (art. 519 §2 kc).

Tymczasem powód przedstawił oświadczenie pożyczkobiorcy, a więc pozwanych dla pożyczkodawcy, czyli M. K., z którego wynika, że pozwani pożyczili od M. K. kwotę 25 800 dolarów australijskich. Natomiast w oświadczeniu z dnia 29 marca 2011 r. w wersji angielskiej M. K. podała, że potwierdza, że otrzymała 25 500 dolarów australijskich od A. S. jako płatność na jej nowy samochód. Z oświadczenia z tej samej daty w języku polskim nie wynika, aby pomiędzy powodem a M. K. doszło do jakiegokolwiek umowy. Fakt zaś dobrowolnego pokrycia długu pozwanych, bez ich zgody i stosownej umowy, nie tworzy stosunku zobowiązaniowego między powodem a pozwanymi z tytułu udzielonej pożyczki.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy orzekł ja w sentencji wyroku. Jako podstawę rozstrzygnięcia co do kosztów procesu Sąd wskazał art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został skutecznie zaskarżony jedynie przez powoda. Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając mu naruszenie art. 509 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu i przyjęcie, że oświadczenie z dnia 29 marca 2011 r nie stanowi umowy przelewu wierzytelności oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. przez zaniechanie zbadania zgodnego zamiaru stron i celu umowy z dnia 29 marca 2011 r pomiędzy M. K. i powodem.

W uzasadnieniu powód zwrócił uwagę, że fakt zawarcia umowy pomiędzy M. K. a pozwanymi nie może budzić wątpliwości, skoro pozwani w swoim jednostronnym oświadczeniu z dnia 24 kwietnia 2009 r fakty te przyznali. Tym samym istnienie zobowiązania pomiędzy pozwanymi a M. K. należy uznać za bezsporny. Umowa pożyczki pierwotnie

miała formę ustną a dopiero post factum została pisemnie potwierdzona przez pożyczkodawców. M. K. przełała swoją wierzytelność na powoda, co zostało udokumentowane pisemnym oświadczeniem z dnia 29 marca 2011 r. W ocenie apelującego przedmiotowe oświadczenie stanowi w istocie umowę przelewu wierzytelności. Jakkolwiek zabrakło w nim jednoznacznego stwierdzenia, że na skutek spłaty części pożyczki powód wstąpił w tym zakresie w prawa dotychczasowej wierzycielki M. K.. Z ostatniego zdania w/w pisemnego oświadczenia wynika, że zostało ono sporządzone w celu przedstawienia sądowi w Krakowie, w sprawie zwrotu zadłużenia pozwanych P. i M. S.. Gdyby przedmiotowe oświadczenie miało dokumentować jedynie spłatę pożyczki udzielonej pozwany przez M. K., kierowanie go do sprawy sądowej, której stroną nie jest M. K., byłoby niezrozumiałe. Wykładnia omawianego dokumentu uwzględniająca zamiar i cel jakim kierowały się strony, wskazuje, że oświadczenie z dnia 29 marca 2011 r jest umową przelewu wierzytelności z art. 509 k.c.

Podsumowując, powód wnosił o zmianę wyroku Sądu Okręgowego, w zaskarżonej części, przez zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 73 950 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wydania orzeczenia.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w części istotnej dla oceny roszczenia powoda o zapłatę kwoty 73 950 zł, nie są kwestionowane w apelacji. Obejmują one w istocie treść kilku dokumentów, a to, oświadczenia pożyczkodawcy z dnia 24 kwietnia 2009 r, trzech kierowanych do pozwanych wezwań o zapłatę, w tym jednego pochodzącego bezpośrednio od pożyczkodawcy – M. K. oraz oświadczenia M. K. z dnia 29 marca 2011 r, gdzie w/w oświadczyła, że otrzymała od A. S. 25 500 dolarów australijskich, jako płatność za jej nowy samochód (por. dokumenty k. 213-219). W oparciu o te dokumenty Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani zawarli z M. K. umowę pożyczki na kwotę 25 900 dolarów australijskich. Ustalił też Sąd, że w znacznej części, to jest do kwoty 25 500 dolarów australijskich, powód spłacił zadłużenie pozwanych. Ustalenia te można uznać za prawidłowe. W oparciu o nie Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że przez sam fakt spłacenia cudzego długu płacący nie staje się wierzycielem pożyczkobiorcy. Ocena Sądu Okręgowego znajduje jednoznaczne potwierdzenie w treści art. 518 § 1 k.c., do którego zresztą Sąd Okręgowy nie odwołał się. Przepis ten reguluje instytucję tzw. cessio legis, czyli wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela. Jak wynika z jego treści osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty jeśli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). W takiej sytuacji znajdują się poręczyciele czy też ustanawiający rzeczowe zabezpieczenie cudzego długu. Sam fakt dokonania zapłaty na rzecz wierzyciela należności dłużnika – za którego osoba trzecia poręczyła, czy też w interesie którego dokonała zabezpieczenia – powoduje nabycie przez tę osobę wierzytelności, względem dłużnika, który wobec pierwszego wierzyciela zostaje zwolniony. W przypadku powoda tego rodzaju cessio legis nie nastąpiło, gdyż powód nie ponosił osobistej bądź rzeczowej odpowiedzialności względem M. K. za zobowiązanie pozwanych względem niej. Kolejnym przypadkiem wstąpienia przez fakt zapłaty w miejsce wierzyciela jest sytuacja, gdy osoba trzecia spłacając wierzytelność działa za zgodą dłużnika, w celu wstąpienia w miejsce wierzyciela, z tym zastrzeżeniem, że zgoda dłużnika powinna być pod nieważnością wyrażona na piśmie (art. 518 § 1 pkt 3). Również i ta przesłanka nie została spełniona już to z powodu oczywistego braku zgody pozwanych.

Wnosząc o zasądzenie od pozwanych kwoty 73 950 zł. powód powoływał się na zawarcie z pozwaną umowy przelewu wierzytelności – odwołując się wprost do treści art. 509 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba, że sprzeciwiałoby się to zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyjął prawidłowo, że brak jest dostatecznych dowodów na to, że pomiędzy powodem a M. K. doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy, w szczególności fakt jej zawarcia nie wynika z tekstu polskiego znajdującego się w oświadczeniu z 29 marca 2011 r. Jest to pogląd prawidłowy, wymaga jednak uzupełnienia uzasadnienia. W szczególności należy wskazać, iż znajdujący się w aktach dokument z dnia 29 marca 2018 r. k. 2018) zawiera w istocie dwa oświadczenia z tej samej daty. W pierwszym, sporządzonym w języku angielskim, M. K. potwierdza, że otrzymała od powoda kwotę 25 500 dolarów australijskich, jako zapłatę za jej nowy samochód T.. Tekst poniżej, również datowany na 29 marca 2011

r, jest sporządzony w języku polskim. Wynika z niego, że M. K. ponownie potwierdza odbiór od A. S. kwoty 25 500 AUD. Następnie stwierdzone jest m.in., że kwota ta stanowi częściowy zwrot pożyczki której M. K. udzieliła pozwanym. Łączna kwota tej pożyczki jest określona na kwotę 92 612 AUD. Przyjęte od powoda pieniądze, stanowi dalej oświadczenie, potrzebne były M. K. na zakup samochodu. W końcowej części tekstu znajduje się stwierdzenie, iż powód wziął na siebie spłatę pożyczki, oraz passus „Piszę to w celu przedstawienia Sądowi w Polsce i P. i M. S., bo wiem iż ta sprawa zwrotu zadłużenia jest rozpatrywana przez Sąd w Krakowie”. Ta część oświadczenia podpisana jest przez M. K. i powoda. Sama analiza wyżej przedstawionego tekstu mogła by prowadzić do wniosku, iż M. K. zawarła z powodem umowę uprawniającą go do dochodzenia od pozwanych wierzytelności w wysokości 73 950 zł. Istnieją jednak ważne argumenty przeciwko zaaprobowaniu takiej oceny a co za tym idzie, przeciwko uwzględnieniu apelacji. Już w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwani podnieśli szereg zarzutów odnośnie dokumentu oświadczenia z dnia 29 marca 2011 r. W szczególności wskazali, iż znają M. K. i wiedzą, że nie włada ona językiem polskim. Tym samym należy założyć, iż rozumiała ona jedynie pierwsze z oświadczeń datowanych na dzień 29 marca 2011 r, to mianowicie, że otrzymała od powoda kwotę 25 000 AUD, jako płatność za nowy samochód a nie tytułem zwrotu pożyczki. W tym kontekście wątpliwe jest, by oświadczenie znajdujące się w drugiej części dokumentu, sporządzone w języku polskim, stanowiło wyraz świadomej woli M. K.. Raczej był to wyraz woli powoda, który to oświadczenie przygotował. Pozwani zwrócili też uwagę, iż w tekście polskim pojawia się zupełnie inna kwota ogólnej sumy pożyczki, którą M. K. miała im udzielić, niż ta która została wskazana we przedłożonym również przez powoda oświadczeniu pozwanych z dnia 24 kwietnia 2009 r. Powód nie odniósł się do tych zarzutów w żaden sposób. Nie wyjaśnił dlaczego w dniu 29 marca 2011 r doszło do podpisania przez M. K. dwóch oświadczeń o częściowo odmiennej treści. Nie odniósł się też do zasadniczego zarzutu, iż M. K. nie rozumiała tekstu w języku polskim, który podpisała, tym samym nie sposób przyjąć, że złożyła oświadczenie woli o przeniesieniu jakichkolwiek praw na powoda. Jak się zdaje treść oświadczeń złożonych w dniu 29 marca 2011 r mogła zostać w stosunkowo prosty sposób wyjaśniona przez powoda – choćby przez dowód z zeznań M. K. w charakterze świadka, bądź też za pomocą innych dowodów znanych jedynie powodowi. Z niezrozumiałych przyczyn powód nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych dla wyjaśnienia wątpliwości związanych z okolicznościami sporządzenia i treścią w/w dokumentu – tj. jedyne dowodu, jaki dla wykazania swojej legitymacji czynnej przedstawił. Ciężar dowodu wyjaśnienia tych wątpliwości spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.) a jego zaniechanie procesowe wyklucza przyjęcie, że pomiędzy nim a M. K. została zawarta umowa przelewu wierzytelności, bądź też jakakolwiek inna umowa uprawniająca go do dochodzenia równowartości 25 500 AUD bezpośrednio od pozwanych.

Wypada też na koniec wspomnieć, że dokonanie materialnoprawnej oceny o zawarciu umowy pomiędzy powodem a M. K. wymagałoby wprawdzie dokonania ustaleń obrazujących treść oświadczenia w języku polskim z dnia 29 marca 2011 r, albowiem Sąd Okręgowy – z niewiadomych przyczyn – pominął treść tego dokumentu przy ustalaniu faktycznej podstawy rozstrzygnięcia. Tymczasem apelujący nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu i nie wnosi o ich uzupełnienie. Okoliczność ta ma jednak marginalne znaczenie w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny odniósł się do treści pominiętego przez Sąd I instancji dokumentu i uznał, że nie stanowi on dostatecznego dowodu dla ustalenia zawarcia pomiędzy M. K. i powodem takiej umowy, która czyniłaby go legitymowanym w niniejszej sprawie.

Wszystkie powyższe argumenty prowadzą do wniosku, iż apelacja powoda jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.